

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

R. III (VI)

PONIEDZIAŁEK 14 SIERPNI 1950 ROKU.

Nr 222

Niezbite dowody agresji USA

Delegat radziecki—Malik—wskazuje Radzie Bezpieczeństwa

drogę do pokoju

MOSKWA (PAP) — Jak donosi z Lake Success korespondent Agencji TASS, Rada Bezpieczeństwa zebrała się w dniu 11 sierpnia na kolejne posiedzenie pod przewodnictwem delegata radzieckiego Malika w celu omówienia sprawy koreańskiej.

Korespondent Agencji TASS zaznacza, że od 1 sierpnia Stany Zjednoczone i ich satelici prowadzą kampanię obstrukcyjną, by przeszkodzić Radzie w pokojowym uregulowaniu kwestii koreańskiej.

10 sierpnia delegat USA Austin użył nowego manewru obstrukcyjnego: wygłosił on długie przemówienie, by zająć czas i przeszkodzić Radzie w rozpatrzeniu wniosków Związku Radzieckiego, zmierzających do przywrócenia pokoju w Korei.

Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w dniu 11 sierpnia 1950 r. ponownie zabrał głos Malik, który jako przedstawiciel Związku Radzieckiego oświadczył, że należy co najmniej wyjaśnić i sprostować liczne przekręcenia i wypaczenia faktów, jakie znalazły się w przemówieniu delegata amerykańskiego Austina na temat sprawy koreańskiej.

Delegacja radziecka — powiedział Malik — stwierdziła już, że Stany Zjednoczone dokonały w Korei aktu agresji. Delegacja radziecka dowiodła, opierając się na przyjętym powszechnie określeniu agresji, że Stany Zjednoczone są napastnikiem w Korei. Delegacja amerykańska nie była w stanie zbliżyć dowodów.

Następnie Malik podkreślił, że dyskusja nad sprawą koreańską w Radzie Bezpieczeństwa toczyła się na podstawie jednostronnych „informacji” przedstawionych przez Stany Zjednoczone i przedstawicieli Li Syn Mana. Informacje te nie mają nic wspólnego z obiektywizmem. Malik podkreślił, że Austin powoływał się na sprawozdanie tzw. Koreańskiej Komisji ONZ, podpisane przez przedstawiciela Kuomintangu, wchodzącego w skład tej komisji. Nikt nie może dawać wiary twierdzeniom przedstawiciela tak sprzedajnego i zdeprawowanego reżimu — jak reżim kuomintangowski — powiedział Malik.

Następnie Malik wskazał, że „informacje” Stanów Zjednoczonych opierają się na danych, zawartych w sprawozdaniu tzw. Komisji Koreańskiej, sporządzonym ex-post i twierdzącym, jakoby wojska Li Syn Mana zajmowały pozycje obronne. Jednakże z samego sprawozdania wynika jasno, że na samym początku działań wojennych w walkach brało udział 5 dywizji południowo-koreańskich, podczas gdy zaledwie 2 dywizje i jedna brigada wojsk północnokoreańskich wzięły udział w akcji. Wynika z tego, że wojska Li Syn Mana rozmieszczone zostały wzdłuż granicy w celu dokonania agresji. Malik wskazał, że twierdzenie Stanów Zjednoczonych, jakoby Li Syn Man nie otrzymał artylerii, mija się z prawdą. Nawet prasa amerykańska — powiedział Malik — przyznaje, że siły zbrojne klikki Li Syn Mana, uciekając przed koreańską Armią Ludową porzuciły znaczną ilość artylerii amerykańskiej.

Sytuacja w Korei — oświadczył Malik — jest powtórzeniem sytuacji, jaka miała miejsce w Chinach, gdy siły zbrojne Ciang Kai-szeka porzuciły cały sprzęt wojenny, dostarczany przez rząd amerykański. Sprzęt ten wykorzystywała chińska Armia Ludowa.

Następnie Malik zaznaczył, że twierdzenie Austina, iż północni Koreańczycy otrzymują broń ze Związku Radzieckiego — jest oszczerstwem. Malik podkreślił, że północni Koreańczycy dysponują tylko tą bronią radziecką, jaka została im sprzedana w chwili wycofania radzieckich sił zbrojnych z Korei.

Podkreślając raz jeszcze, że twierdzenia Austina są ohydny oszczerstwem, Malik oświadczył, że podżegacz wojenny Churchill i jego następcy w ten sam sposób oczerniają Związek Radziecki, utrzymując, iż ZSRR zaopatruje północnych Koreańczyków w samoloty o rapdzie odru towym. Są to wymysły — powiedział Malik — nie mające nic wspólnego z rzeczywistością.

Malik zaprzeczył twierdzeniu Austina, jakoby amerykańskie lotnictwo rozpoczęło swą działalność w Korei w dniu 28 czerwca, przytaczając niezbite dowody, że operacje samolotów amerykańskich rozpoczęły się już dnia 26 czerwca. Amerykańskie dowództwo w Japonii i w Korei — stwierdził Malik — celowo wprowadziło w błąd Koreańską Komisję ONZ, a obecnie delegacja amerykańska usiłuje zbudować oskarżenie przeciwko Koreańskiej Republice Ludowej — Demokratycznej, opierając się właśnie na tych fałszywych informacjach, dostarczonych przez dowództwo sił zbrojnych USA w Japonii. Tak samo na podstawie tych fałszywych i tendencyjnych informacji Rada Bezpieczeństwa pod nieobecność dwóch stałych członków Rady uchwała liła pozbawioną mocy prawnej rezolucję na temat sytuacji w Korei.

Malik powołał się na deklarację przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i członków klikki lisymanowskiej, dowodząc, że argumenty, wysuwane przez delegację amerykańską w Radzie Bezpieczeństwa są pozbawione wszelkich podstaw. Delegat radziecki zwrócił uwagę na wizytę, złożoną przez Li Syn Mana w Tokio generałowi Mac Arthurowi w jakiś czas przed konfliktem koreańskim i stwierdził, że Li Syn Man otrzymał od Mac Arthura rozkaz rozpoczęcia agresji przeciwko Korei Północnej.

Malik powołał się także na przemówienie, wygłoszone przez Li Syn Mana w Seulu podczas pobytu w tym mieście John Foster Dulles oraz na odpowiedź tego ostatniego, jako na dalsze dowody agresywnych planów klikki Li Syn Mana i jej amerykańskich mocodawców. Malik zaznaczył, że klikka Li Syn Mana rozpoczęła atak w dniu 25 czerwca. Stany Zjednoczone rozpoczęły agresję w kilka godzin przed zebraniem się Rady Bezpieczeństwa na posiedzenie w dniu 27 czerwca.

(Dalszy ciąg na str. 2-cj)

„Wspólna jest nasza walka” List Plenum Zarządu Wojew. ZMP do bohaterskiej młodzieży koreańskiej

Aktyw zebrany na Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP, obradujący w Łodzi w dn. 11 i 12 bm., manifestując swą niezłomną solidarność z walczącą bohatersko o wolność młodzieżą koreańską wystosował do niej list następującej treści:

DO BOHATERSKIEJ MŁODZIEŻY WALCZĄCEJ KOREI!

DRODZY PRZYJACIELE!

VII Plenum Zarządu Wojewódzkiego Łódzkiej Organizacji ZMP-owskiej przesyła Wam z głębi serca płynące gorące pozdrowienia, oraz zapewnienia wzmocnionej i nieustannej walki o pokój i socjalizm.

Bandyści amerykańscy, napadając bohatersko na Waszą ojczyznę, wyzwoloną przez bohaterską Armię Czerwoną spod uciску japońskiego imperializmu, chcieli ponownie zakuć ją w kajdany niewoli i uczynić z niej źródło swych zysków. Ale przeliczyli się amerykańscy bankierzy w swych agresywnych zamierzeniach. Bohaterska postawa Waszego narodu stała się twardego murem, o który rozbijają sobie głowy bandy napastników.

Wasza zwycięska Armia Ludowa pod wodzą Wam i nam drogiego tow. Kim Ir Sen — dzień po dniu gromi i goni oddziały najezdźców, wyzwalaając coraz to nowe polacie Waszej ojczyzny.

Bombardowanie niewinnej ludności, szpitali i Waszych rodzinnych domów — oto na co jedynie zdobywają się w swej bezsilnej wściekłości bandy grabieżców i morderców.

Koleźdy! W swych zmaganiach nie jesteście osamotnieni. W szeregach naszej wielkiej armii bojowników o pokój i socjalizm kroczą olbrzymia większość narodów świata, na czele z niezwykłym Związkiem Radzieckim.

Wasza walka jest naszą wspólną walką. Wasze zwycięstwa są naszymi zwycięstwami. Nasze osiągnięcia gospodarcze i polityczne — to wkład w umocnienie obozu pokoju i postępu, w którego szeregach prowadzicie sprawiedliwą wyzwoleną walkę.

Zwycięstwo będzie po naszej stronie. Zwycięzymy dlatego, że walczymy o słuszną sprawę, że po naszej stronie są miliony prostych ludzi pragnących wspólnie z nami budować lepsze i szczęśliwsze życie.

Zwycięzymy dlatego, że w tej wielkiej walce przewodzą nam niezwykły Wódz międzynarodowego proletariatu, wielki przyjaciel postępowej młodzieży świata — ukochany Stalin.

Niech żyje walczący naród koreański i jego bohaterska młodzież!

Niech żyje międzynarodowa solidarność w walce z imperializmem!

Niech żyje Związek Radziecki — twierdza światowego obozu pokoju i postępu i jego przewodnik, Tow. Stalin!

Wśród żywiołowych oklasków przemawia w imieniu brigady Władysława Szygara rębacz Różycki.

„O naszej przyszłości zadecydujemy przez wykonanie Planu 6-letniego. Wykonanie Planu 6-letniego, to nie tylko podstawa naszej przyszłości, lecz fundament siły naszego Państwa Ludowego, gwarancja dobrobytu i szczęścia. Wykonanie Planu 6-letniego oznacza naszą stanowczą odprawę podżegaczom wojennym, to nasza proletariacka pomoc dla braci z Korei, walczących przeciwko im na jeźdźcu. Wasza brigada podejmuje zobowiązanie wykonania normy 3-miesięcznej w 180 proc.”

Następnie deklarują zobowiązania liczną przodownicy, a m. in. brygadziści: Stanisław Kulka — 175 proc. normy, Piotr Smolec — 175 proc., Jan Treła — 175 proc., Alojzy Strąk — 175 proc., Ignacy Kończak — 160 proc., Władysław Maćkowski — 120 proc. normy.

Na zakończenie wśród olbrzymiego entuzjazmu załoga uchwala list do Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta, w którym melduje o swych zobowiązaniach.

Przy warsztatach pracy walczymy o pokój Górnicy Wałbrzycha odpowiadają na apel kopalni im. J. Wieszczka Załoga kopalni im. Maurice Thoreza podjęła zobowiązania produkcyjne

WALBRZYCH (PAP). — Na wezwanie zrzucone przez załogę kopalni im. J. Wieszczka do podejmowania zobowiązań produkcyjnych, w celu umocnienia obozu pokoju i udziału pomocy braciom walczącym w Korei, jako pierwsi na Dolnym Śląsku odpowiedzieli górnicy przodujący kopalni im. Maurice Thoreza.

Na dziedzińcu szybu „Jan” zebrała się w dniu 11 bm. w porze zmiany południowej tysięczna rzesza górników, aby dać wyraz swej nieugiętej woli pokoju i twardej postawy wobec nieuczynnych kłopotów amerykańskiego imperializmu i podżegaczy wojennych agresorów w Korei.

Wokół trybuny, ozdobionej wielkimi transparentami, zgromadzili się górnicy, przygotowani do zjazdu pod ziemię i ci, którzy wyjechali właśnie na powierzchnię. Olbrzymie transparenty na zaimprovizowanej trybunie głosiły: „Zwycięstwem produkcji walczymy o przyspieszenie

Planu 6-letniego”. Wśród górników otaczających trybunę, widać postacie popularnych przodowników pracy — Kulczaka, Szygara, Treli, Smolca, Gmyrka i wielu innych. Burzą oklasków witają zebrani starsi działacze partyjnego i związkowego — Siope, zagajającego zebranie i sekretarke rady zakładowej — Gertrudę Leśnińską, referującą górnikom cel zebrania i oznajmującą o zobowiązaniach podjętych przez załogę kopalni im. J. Wieszczka.

TOWARZYSZE, WEZWANIE KOPALNI „WIECZOREK” PRZYJMUJEMY — kończy Leśnińska wśród burzy oklasków. Witany entuzjastycznie staje na trybunie czarny od pyłu Stanisław Gmyrek.

Towarzysze — mówi Gmyrek wśród głębokiej ciszy — wiemy, że zwiększając wydobyte i przyspieszając wykonanie Planu 6-letniego, stajemy do walki o pokój i pomagamy naszym braciom w Korei, walczącym przeciwko amerykańskiej agresji. Żeby ta pomoc była jeszcze większa i skuteczniejsza, żeby nasz wkład w dzieło pokoju był jeszcze większy — trzeba, żebyśmy jeszcze zwiększyli naszą wydajność. Dlatego ja, Stanisław Gmyrek, rębacz przodowy kopalni im. Maurice Thoreza zobowiązuję się zwiększyć swoje wydobycie w okresie 3 miesięcy i uży skwać od 140 do 145 proc. normy, a wraz z mną zobowiązuję się cała brigada”.

Jeszcze nie przebrzmiały oklaski, gdy na trybunę wchodzi młody rębacz Szwelinger, deklarując w imieniu brigady Leśczyńskiego zobowiązanie podniesienia wydajności i wykonanie normy w 160 proc., zamiast w 150 proc.

Ciężkie straty Amerykanów

Zwycięska ofensywa Armii Ludowej łamie opór wojsk Mac Arthura

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Phenjanu: Komunikat ogłoszony w dniu 12 sierpnia rano stwierdza, iż na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej prowadziły w dalszym ciągu zwycięskie walki z wojskami amerykańskimi i lisymanowskimi.

Na wybrzeżu wschodnim wojska Armii Ludowej, po pokonaniu oporu oddziałów lisymanowskich, posunęły się dalej naprzód.

Na wybrzeżu południowym Armia Ludowa odparła kontrofensywę wojsk amerykańskich i zadala im ciężkie straty.

Jeden z oddziałów partyzanckich, operujący w rejonie Pusan — Taegu, zniszczył pociąg ze sprzętem wojennym.

LONDYN (PAP). — Agencja Reuters donosi, że na wybrzeżu południowym oddziały Armii Ludowej zaatakowały linie komunikacyjne, znajdujące się w zapleczu wojsk amerykańskich — w pobliżu Masan. W Tokio, podana oficjalnie do wiadomości, że kontrofensywa amerykańska na froncie południowym — nie będzie kontynuowana.

Wojska północno-koreańskie rozszerzyły znacznie przyczółek mostowy na wschodnim brzegu rzeki Nak tong w pobliżu ujścia rzeki Nam. Oddziały północno-koreańskie posunęły się na tym odcinku naprzód i zagroziły linii komunikacyjnej Jongsan — Miriang.

Jongsan znajduje się w pobliżu rzeki Nak tong w miejscu, gdzie rzeka ta skręca na wschód, Miriang

znajduje się w połowie drogi między Pusan i Taegu i jest ważnym węzłem kolejowym na linii łączącej Pusan z Taegu.

W rejonie Waegwan toczą się zaciete walki.

Na wybrzeżu wschodnim w pobliżu portu Pohang, znajdującego się w rękach wojsk północno-koreańskich, toczą się walki o lotnisko, zajęte przez garnizon amerykański. Garnizon amerykański korzysta z pomocy okrętów wojennych, wspierających działania obronne żołnierzy amerykańskich. W porcie Pohang Amerykanie stracili znaczną ilość sprzętu wojennego.

KOMISJA KOREAŃSKA UJAWNIA ZBRODNIĘ LI SYN MANA

PEKIN (PAP). — Jak podaje radio Phenjan, odbyło się tam posiedzenie Biura Komitetu Centralnego Demokratycznego Frontu Ojczyzny Korei. Na posiedzeniu tym w słuchano sprawozdania komisji dla badania zbrodni i szkód, wyrządzonych przez bandy lisymanowskie oraz przez amerykańskich imperialistów. Biuro Komitetu Centralnego postanowiło ogłosić wszystkie dokumenty komisji badań oraz zalecić kontynuowanie tej działalności.

ŚWIĘTO WYZWOLENIA W KOREI

PEKIN (PAP). — Jak donoszą z Phenjanu, Komitet Centralny Demokratycznego Frontu Ojczyzny Korei opublikował hasła w związku ze świętem wyzwolenia, przypadającym 15 sierpnia.

Dzień 15 sierpnia 1950 r. będzie obchodzony w Korei pod znakiem bohaterskich wysiłków narodu koreańskiego, prowadzącego walkę o jedność, wolność i niepodległość, walkę przeciwko imperialistom amerykańskim i ich pacholkom.

Święto wyzwolenia obchodzone jest w Korei w dniu 15 sierpnia każdego roku od 1945 roku począwszy, a więc od dnia, w którym Armia Radziecka wyzwoliła Koreę spod jarzma imperialistycznego Japonii.

Genialne prace Towarzysza Stalina w sprawie językoznawstwa zapoczątkowały nowy etap rozwoju tej nauki

MOSKWA (PAP) — Genialne prace Stalina, opublikowane w prasie podczas dyskusji na temat językoznawstwa, przeprowadzonej na łamach dziennika „Prawda”, zapoczątkowały nowy etap w rozwoju tej nauki.

W związku z przeprowadzoną dyskusją Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego ZSRR podjęło kroki, zmierzające do przeprowadzenia kontroli planów naukowych i programu wykładań przedmiotów, związanych z językoznawstwem.

W ciągu najbliższych dni przy Fakultecie Filologicznym Uniwersytetu Moskiewskiego otwarte zostaną 10-dniowe kursy dla profesorów i wykładowców lingwistyki na licznych uniwersytetach i instytucjach pedagogicznych. Kursy te obliczone są na 350 słuchaczy. Dla kierowania pracami tych kursów powołano komisję w składzie: członka rzeczywistego Akademii Nauk ZSRR — Wiktor Winogradowa, prof. Dymitra Blago-

wa, członka rzeczywistego Gruzińskiej Akademii Nauk — Arnolda Czikobawa i wielu innych uczonych. Wykłady, które zostaną wygłoszone na tych kursach ukażą się w dużym nakładzie w specjalnym wydaniu.

W wyniku wszystkich zobowiązań załogi ZPDZ im. Emilii Plater oszczędności.

280 milionów zł. oszczędności

Czyn Pokoju załogi ZPDZ. im. E. Plater

W odpowiedzi interwentom amerykańskim, którzy wnieśli pożyteczną wojenną na Korei, postanawiamy wyżyć wszystkie nasze siły, aby zmóć produkcję, obniżyć koszty własne, wzbogacić nasz kraj, będący ważnym ogniwem w łańcuchu obronców pokoju — czytamy w rezolucji załogi ZPDZ im. Emilii Plater.

Na uroczystym zebraniu wyborczym robotnicy długo rozważali sposoby godnego uczczenia Krajowego Kongresu Obronców Pokoju. Postanowili, jak zwykle, ważne to wydarzenie upamiętnić czynem, podjęli więc następujące zobowiązania: zlikwidować do minimum postoję; stopniowo skracać cykl produkcyjny; zużyć kowal w toku poszczególnych faz produkcji ponadnormatywne zapasy z magazynów; wzmocnić szkolenie kadr, dokończyć budowę i uru-

Napad bojówek de Gaulle'a na lokal paryskiego tygodnika „Action”

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że w sobotę w godzinach rannych lokal redakcji znanego tygodnika demokratycznego „Action” był widownią brutalnej napaści faszystowskiej bojówki RFF.

10 bojówkarzy wdarło się do biura redakcji, pytając o dyrektora „Action” — Yves Farge, który był w tej chwili nieobecny.

Rozwścieczeni napastnicy zniszczyli 14 meble, kolekcję fotografii i archiwum tygodnika oraz przecięli przewody telefoniczne. Faszysti wyrzucili przez okno dwie maszyny do pisania, a następnie zdemolowali sąsiadującą z redakcją salę, w której obraduje zazwyczaj stała komisja bojowników o wolność i pokój.

Bojówkarze zbiegli przed przybyciem policji, pozostawiając na miejscu egzemplarze faszystowskich szmatławców „Liberte” i „Peuple” — organów gaullistowskich wyspecjalizowanych w atakach na ruch demokratyczny.

W nocy z piątku na sobotę wzbuch granat, podrzucony do ogrodu przy willi mera miasta Cannes. Sprawcy napadu nie wykryto. Mer Cannes, jakkolwiek obrany w swoim czasie z koalicyjnej listy, popieranej przez RFF, zgodził się udzielić pewnych ułatwień dla zjazdu pokojowej młodzieży francusko-włoskiej na Lazurowym Wybrzeżu. Z tego powodu mer był ostatnio gwałtownie atakowany przez radnych RFF.

Pod hasłami walki o pokój pójdzie do wyborów w NRD blok partii antyfaszystowsko-demokratycznych

Ustawa o powszechnych wyborach do parlamentu Niemiec Demokratycznych

BERLIN (PAP). — Na plenarnym posiedzeniu Tymczasowej Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jednogłośnie uchwalono ustawę o rozpisaniu na dzień 15 października br. wyborów do Izby Ludowej oraz do parlamentów krajowych w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Zgodnie z artykułami 51 i 109 konstytucji, wybory będą dokonane na zasadach równości i bezpośredniości, tajnego głosowania i proporcjonalności.

Blok partii antyfaszystowsko-demokratycznych postanowił pójść do wyborów na podstawie wspólnego programu wyborczego i wystawić wspólną listę kandydatów. U podstaw wspólnego programu leży walka o pokój i ład demokratyczny, o zawarcie traktatu pokojowego z całym Niemcami i wycofanie wojsk okupacyjnych, o zbudowanie niezależnej niemieckiej gospodarki i polepszenie warunków bytu ludności.

KP Francji protestuje przeciw barbarzyńskim bombardowaniom miast Korei

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że Biuro Polityczne KC Komunistycznej Partii Francji ogłosiło komunikat, potępiający w ostrej for-

Międzynarodowy Zjazd Nauczycieli zakończył obrady

WIEDŃ (PAP). — W Wiedniu zakończyły się obrady V Międzynarodowego Zjazdu Nauczycieli. Zjazd dokonał wyboru nowych władz Międzynarodowego Zrzeszenia Nauczycieli.

Związek Radziecki - ostoja pokoju i bezpieczeństwa narodów

Komunikat Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju o zakończeniu w ZSRR akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju powitany został z ogromnym zadowoleniem i radością przez wszystkich bojowników o pokój, przez całą przodującą i postępującą ludność.

W ciągu jednego tylko miesiąca, od 30 czerwca do 1 sierpnia, 115.275.040 obywateli radzieckich - cała dorosła ludność kraju - wypowiedziało się jednomyślnie przeciwko wojnie, za zakazem broni atomowej, za rozciągnięciem kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu i za uznaniem za zbrodniarza wojennego tego rządu, który pierwszy zastosuje te broni agresji i masowej zagłady ludzi przeciw jakimkolwiek krajom.

Wielki radziecki, naród - zwycięzca, naród - budowniczy komunizmu, składając jednomyślnie swe podpisy pod Apellem Sztokholmskim raz jeszcze zadokumentało w obliczu całego świata swe głębokie umiłowanie pokoju, swą niezłomną wolę pokoju i współpracy ze wszystkimi narodami, swą awangardową rolę w walce o szczęście ludzkości. Akcja zbierania podpisów, która od bywała się pod kierownictwem Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, miała zaisić ogólnonarodowy charakter. Była to potężna manifestacja jedności moralno - politycznej społeczeństwa radzieckiego, manifestacja wierności narodu radzieckiego wobec swego rządu, wobec komunistycznej partii bolszewików, wobec wielkiego chorążego pokoju, naczelnika narodów - Towarzysza Stalina.

Kampania zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim w ZSRR wykazała, że naród radziecki, rząd radziecki i partia komunistyczna zespolone są w swej woli uchronienia ludzkości przed nowymi wojnami, przed nowymi cierpieniami, które przygotowują amerykańsko - angielskie podżegacze wojny. Świadczy o tym stanowcza deklaracja zwierzchniego organu władzy radzieckiej - Rady Najwyższej ZSRR - w sprawie przyłączenia się do Apelu Sztokholmskiego o zakaz broni atomowej. Świadczy o tym wypowiedzi setek tysięcy prostych ludzi radzieckich na liczących wiecach i zebrań w sprawie zakazu broni atomowej.

Podpisując Apel Sztokholmski, ludzie radzieccy wyrażali gorącą aprobatę dla stałowskiej pokojowej polityki zagranicznej rządu radzieckiego, opartej na uznaniu równoprawności wszystkich narodów, na poszanowaniu ich suwerennych praw, ich wolności i niepodległości. Ludzie radzieccy, jak jeden mąż, zadeklarowali swą gotowość krocznicą nadal pod kierownictwem swego rządu w pierwszych szeregach bojowników przeciwko wojnie, zadeklarowali swą wolę obrony pokoju wraz ze wszystkimi milijarami pokój narodami, swe głębokie przekonanie, że imperialistyczny podżegacz wojny zostanie oklęczony, a słuszną sprawą obrony pokoju zatrumfuje.

Przez jednomyślnie podpisane Apelu Sztokholmskiego, przez swą potężną manifestację solidarności ze zwolennikami pokoju na całym świecie, naród radziecki wniósł nowy wkład w szlachetną walkę całej postępującej ludzkości przeciwko wojnie, walkę o utrwalenie pokoju, o bezpieczeństwo narodów. Czynnym udziałem narodu radzieckiego w obronie pokoju jest dla zwolenników pokoju źródłem natchnienia, pomaga ich siły, nadaje ruchowi w obronie pokoju jeszcze większy rozmach, rozszerza jego bazę masową. Prości ludzie we wszystkich krajach przekonują się, że naród radziecki jest niezawodną ostoją międzynarodowego zorganizowanego frontu obrońców pokoju, że w walce o pokój wszystkie narody mogą śmiało polegać na Związku Radzieckim jako na najbardziej zdecydowanym przeciwniku nowej wojny.

nie jest rzeczą przypadkową, że właśnie w dniach, kiedy ludzie radzieccy podpisują Apel Sztokholmski przeciwko wojnie, a imperialiści amerykańscy rozpętywali wojnę w Korei, we wszystkich krajach podniosła się nowa fala aktywności obrońców pokoju. 273.470.566 osób w wielu krajach świata złożyło już swe podpisy pod Apellem Sztokholmskim. Jeśli się zaś uwzględni, że Apel podpisali tylko dorośli, to można uważać, że przysłało go doń ogółem 600 milionów ludzi - czwarta część ludności kuli ziemskiej! Tak oto ruch obrońców pokoju osiągnął ogromne rozmiary. Jest on wyrazem woli ludzi we wszystkich krajach, niezależnie od ich poglądów politycznych i religijnych, niezależnie od ich pozeżyj społecznych. Do walki o pokój, przeciwko podżegaczom wojennym przystępują wciąż nowe miliony ludzi dobrej woli, którzy powzięli nieustraszonego uderzenia zbrodniczych planów wrogów ludzkości.

Zbrojczy nacisk amerykańskich sił zbrojnych na Koreę wywołał potężny protest milionów ludzi we wszystkich krajach. Wszędzie rozlega się gniewny okrzyk: „RECE PRECZ OD KOREI!” Potęgę tego głębokiego nienawiści narodów do interwentów amerykańskich i ich angielskich, kanadyjskich, holenderskich, australijskich i innych pacholków.

Na próżno koła rządzące Stanów Zjednoczonych dokładają dziś wszelkich starań, aby osłonić swą zbrojną interwencję w Korei imieniem Organizacji Narodów Zjednoczonych, zamaskować ją przez wciągnięcie innych państw kapitalistycznych do krwawej awantury w Korei.

Narody widzą, gdzie jest pokój, a gdzie wojna, czyja polityka jest polityką pokoju, czyja zaś polityka agresji, polityka rozpętywania nowych awantur wojennych, polityka przygotowawczej z całą świadomością zagłady ludzi w imię zysków garstki monopolistów z Wall Street i City. Nie uda się imperialistom osłonić swych zbrodni przeciwko ludzkości flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Świat cały wie, że rząd Związku Radzieckiego od pierwszej chwili powstania Organizacji Narodów

Zjednoczonych dążył wytrwale do przekształcenia ONZ w efektywny organ współpracy międzynarodowej, w skuteczny instrument utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

To dążenie rządu radzieckiego, opiewające interesem wszystkich milijonów pokój narodów ucieleśniało się w propozycjach ZSRR w sprawie zawarcia paktu pokoju między USA, Anglią, Francją, Chinami i ZSRR, w sprawie bezwarunkowego zakazu broni atomowej, zredukowania o jedną trzecią zbrojeń pięciu wielkich mocarstw, w propozycjach, które narody słusznie nazwały „PROGRAMEM POKOJU”.

W ostatnich czasach to dążenie rządu radzieckiego do pokoju na całym świecie znalazło wyraz w znacznej odpowiedzi Stalina na orędzie Pandita Nehru. Stalin oświadczył, że uważa za celowe pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej za pośrednictwem Rady Bezpieczeństwa, z bezwarunkowym udziałem przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw, w tej liczbie rządu Ludowego Chin oraz wysłuchanie w Radzie Bezpieczeństwa przedstawicieli narodu koreańskiego.

Zgodnie z tym oświadczeniem

Stalina przedstawiciel ZSRR wniosł do Rady Bezpieczeństwa dwie niecierpiące zwłoki sprawy: „o uznanie przedstawicieli Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej za przedstawiciela Chin” oraz „o pokojowym uregulowaniu kwestii koreańskiej”.

Blok amerykańsko - angielski - blok podżegaczy wojennych i ich slugusów - odmówił rozpatrzenia tych propozycji ZSRR, wykazując brutalnie i w sposób niezamaskowany swój zdecydowanie wrogi stosunek do sprawy pokoju. Swym ignoranckim wypaczeniem najważniejszych zasad i norm prawa międzynarodowego, swym dyktatem w Radzie Bezpieczeństwa władcy USA ponownie zdemaskowali się jako nieczenni agresorzy, którzy nie gardzą żadnymi środkami, by osiągnąć swe bandyckie, jawnie imperialistyczne cele.

Odznaczając wnioski radzieckie i stawiając na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa, przy pomocy posłusznej „większości”, swąją rezolucję, która oszukańczo mianuje się „skargą w sprawie agresji przeciwko republice koreańskiej”, władcy USA świadomie udaremniają pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej. Interesuje ich nie po-

koj, lecz wojna. Wkroczywszy od dawna już na drogę agresji w swym dążeniu do hegemonii światowej, władcy USA przy pomocy oszuczerstwa i popośpolitego kłamstwa usiłują osłonić swe rzeczywiste cele. Ale kłamstwa propagandy amerykańsko - angielskiej na temat wybuchu wojny w Korei zdemaskował w obliczu całego świata przedstawiciel ZSRR, dowodząc, że w Korei toczy się wojna domowa, która wybuchła na skutek napaści band imperialistycznych na Koreańską Republikę Ludową - Demokratyczną oraz, że Stany Zjednoczone, stosując zbrojną interwencję w tej wojnie domowej, dokonały aktu bezpośredniej zbrojnej agresji. Skala tej agresji amerykańskiej rozszerza się również na inne kraje Azji. Odbywa się jawna ingerencja imperialistów amerykańskich w sprawy wewnętrzne narodów Chin, Wietnamu i Filipin. Rząd amerykański mobilizuje wciąż nowe wojska i przetraca je do swoich wojennych baz wypadkowych. Trwa gorączkowy wysięg zbrojeń. Dokonywane są coraz to nowe posunięcia wojenne zarówno w samych Stanach Zjednoczonych, jak i w zależnych od nich krajach. Tym samym raz jeszcze potwierdza się fakt, że agresja amerykańska w

Korei jest jedynie częścią agresywnego programu imperializmu amerykańskiego, że ludzkość stoi wobec faktu podjętej przez Stany Zjednoczone bezpośredniej próby wzniecenia zarzewia nowej wojny światowej.

Ale narody pragną pokoju, a nie wojny, i nie tylko pragną pokoju, lecz aktywnie o pokój walczą. Niesłyszany rozmach ruchu obrońców pokoju jest poważnym ostrzeżeniem pod adresem obzu imperialistycznego. Nie Związek Radziecki i kroczący pod jego przewodem obóz pokoju i demokracji, lecz imperialiści i agresorzy winni bać się wojny.

Trwały pokój, na całym świecie - oto sztandar, pod którym kroczą na przód ZSRR, Chiny i kraje demokracji ludowej. Pod sztandarem tym skupiają się miliony ludzi we wszystkich bez wyjątku krajach, a - by oddać wszystkie swe siły, całą swą energię wielkiej sprawie walki o pokój. Należy wzwać nowe dziesiątki milionów ludzi we wszystkich krajach świata do potępienia wojny! Zorganizowana wola narodów powinna udaremnić zbrodnicze, krwawe plany podżegaczy do nowej wojny. („O trwały pokój, o demokrację ludową”).

Niezbite dowody agresji USA

Delegat radziecki - Malik wskazuje Radzie Bezpieczeństwa drogę do pokoju

(Dokończenie ze str. 1-cj)
W ten sposób Amerykanie postawili Radę Bezpieczeństwa przed faktem dokonanym.

Jawna interwencja zbrojna Stanów Zjednoczonych - powiedział Malik - jest bezprawiem i samowolą. Następnie Malik przypomniał o znacznej ilości sprzętu wojennego, dostarczonej - jak to przyznał De partament Stanu - kłice Li Syn Ma na przed rozpoczęciem agresji w dniu 25 czerwca i wskazał, że stanowią to dalszy dowód agresywnych planów Stanów Zjednoczonych i marionetkowej kłiki Li Syn Mana. Malik przytoczył oświadczenie, złożone przez oficjalnego przedstawiciela Stanów Zjednoczonych Johnsona przed rozpoczęciem działań wojennych w Korei. W oświadczeniu tym Johnson stwierdził, że „niebezpiecznym jest, aby broń i jej wyposażenie zostało zakończone oraz, że armia ta „może rozpocząć wojnę w każdej chwili”.

Malik przytoczył także oświadczenie b. szefa amerykańskiej misji wojskowej w Korei generała Roberta, złożone wobec korespondenta dziennika „New York Herald Tribune” - Higginsa w dniu 5 czerwca br. W oświadczeniu tym Roberts stwierdził, że armia Li Syn Mana jest „wspaniałym psem lańcuchowym”, który będzie strzegł kapitałów zainwestowanych przez Stany Zjednoczone.

Malik stwierdził następnie, że wszystkie te fakty demaskują fałsz, zawarty w oświadczeniu Austina, jakoby „wojska Li Syn Mana były „nieprzygotowane”. Oprócz tego Malik zacytował zeznania wziętego do niewoli oficera południowo - koreań-

skiego, który stwierdził, że jego pułk otrzymał i wykonał rozkaz rozpoczęcia ataku na północ od 38 równoleżnika, lecz został wyparty przez północno - koreańskie oddziały bezpieczeństwa.

Po sprowokowaniu przez Stany Zjednoczone konfliktu - powiedział Malik - wojska amerykańskie rozpoczęły bezpośrednią agresję zbrojną. Wiadomo powszechnie, że wojska amerykańskie znajdują się na ziemi koreańskiej. Wiadomo powszechnie, że nie samoloty koreańskie jak np. Nowy Jork, lecz, że lotnictwo amerykańskie bombarduje Seul i inne miasta Korei, podczas gdy oficerowie USA chlepią się z całym cynizmem ilością ton zrzuconych bomb.

W przygotowaniu konfliktu koreańskiego - powiedział Malik - szczególnie niebezpieczną rolę odegrał Mac Arthur, który usiłował odegrać rolę boga i imperatora w Azji i który nie „chce” powrócić do Stanów Zjednoczonych.

Malik oświadczył, że w konflikcie koreańskim. Stany Zjednoczone nie tylko pogwałciły brutalnie Kartę ONZ, lecz podjęły także haniebny próbę zamaskowania krwawej agresji, używając symbolu przyjaźni - niebieskiej flagi Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Sekretarz generalny Narodów Zjednoczonych i delegacja amerykańska, podpisując członkom ONZ do rozpatrzenia projekty rezolucji, usiłowała ukryć przed ONZ bezprawny charakter tych rezolucji, polegający na tym, że uchwalano je pod nieobecność dwóch członków Rady Bezpieczeństwa - Związku Radzieckiego i Chin.

Obecnie Stany Zjednoczone usiłują ukryć ten stan rzeczy, oskarżając Koreę Północną o to, że nie podporządkowała się ona „legalnej” decyzji Rady Bezpieczeństwa, jednak takie legalne decyzje, którym należało być nie podporządkować, w istocie rzeczy nie istnieją.

KONKLUZJE DELEGATA RADZIECKIEGO.

W konkluzji swego oświadczenia Malik stwierdził, że delegacja radziecka opoune przeciwko rezolucji amerykańskiej, która usiłuje rozszerzyć i wzmoć agresję pod fałszywym pozorem „lokalizacji” konfliktu.

W przeciwnieństwie do tego Związek Radziecki, wysuwając propozycję wycofania wojsk obcych z Korei oraz przesłuchania przedstawicieli obu stron konfliktu koreańskiego przy udziale przedstawiciela Chin, które zainteresowane są bezpośrednio w pokojowym uregulowaniu tego konfli-

ktu, dąży do rozstrzygnięcia na drodze pokojowej targu koreańskiego.

Rada Bezpieczeństwa powinna wybrać: albo drogę pokoju, którą wskazuje propozycja delegacji radzieckiej, albo drogę rozszerzenia i

wzmoczenia agresji proponowanej przez delegację USA.

Po oświadczeniu J. Malika posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostało zamknięte. Następne posiedzenie Rady odbędzie się w poniedziałek, 14 sierpnia.

O pokój, o niezawisłość narodową, o demokratyczne wychowanie młodzieży

Kongres studentów w Pradze wzmocni jedność młodzieży świata

PRAGA (PAP) - Do stolicy Czechosłowacji przybywają w dalszym ciągu delegacje organizacji studentek z całego świata, by wziąć udział w II Kongresie Międzynarodowego Związku Studentów, który odbędzie się pod hasłem: „O pokój, niezawisłość narodową, demokratyczne wychowanie młodzieży”.

czyli przedstawicielom prasy, że Kongres ten wzmocni niewątpliwie jedność młodzieży demokratycznej całego świata w jej walce przeciwko zbrodniczej polityce imperialistów.

WYJAZD DELEGACJI POLSKIEJ WARSZAWA (PAP) - W dniu 12 bm. wyjechała do Pragi na II Kongres Międzynarodowego Związku Studentów, specjalnym pociągiem, obsługiwany przez brygadę ZMP, 135-osobowa grupa studentów polskiej.

Zobowiązania przedkongresowe maszynistów z Karsznic przyniosą Państwu blisko 5 milionów zł. oszczędności

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o zobowiązaniu tow. Fiklewicza z Karsznic, który postanowił podwyższyć o kilkaset procent dotychczasową normę przebiegu parowozu bez mycia kotła.

16.000 km). Ogólna suma bezpośrednich oszczędności, jakie przysporzy Państwu 31 parowozów, obsługiwanych przez kołojarzy Karsznic, wyniesie 4 miliony 986 tysięcy złotych. Dodatkowe wartości sięgają 10 mln zł. Wobec zwiększonego przebiegu dobowego parowozów (do 452 km.) zaszła konieczność zmiany planu tur-nusów. Lokomotywy zamiast niejednokrotnie czekać po kilkanaście godzin na pociąg, doczeplają go obecnie natychmiast po przybyciu na stację zwrótne.

Churchill, Truman, Marshall i Leopold belgijski zgłosili swą kandydaturę do „nagrody pokoju” - Nobla. (Z prasy)

Czczymy pokój wzmoczoną pracą

Zobowiązania produkcyjne pracowników Elektrowni Łódzkiej

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie ogółu pracowników - ZEOŁ, Podokręgu i Wytwórni Nr 1, poświęcone I Polskiemu Kongresowi Pokoju.

Po wysłuchaniu okolicznościowych referatów zebrani dała uczczenia Kongresu powzięli liczne zobowiązania, m. in. Dzielnica Północna sieci postanowiła wybudować 300 mtr. sieci napowietrznej, wykonać kapitalny remont 1.500 mtr. sieci napowietrznej, przeprowadzić dodatkowy obwód stacji transformatorowych. Rejon sieci Łódź-Południe przyrzekł przeprowadzić natywczajny obwód całej sieci poza normalną pracą. Pracownicy Działu Sieci usuną z terenu Elektrowni bębny kablów. Wydział Oświetlenia Ulic zwiększy wymianę żarówek oświetlenia ulicznego, zwłaszcza w dzielnicach robotniczych. 21 monterów licznikowych podjęło się dodatkowo złożyć po 4 liczniki, zaś 17 pracowników zobowiązało się naprawić ogółem 69 liczników niskiego i wysokiego napięcia.

dzie statystyki na 8 zamiast na 10 września. Porządkowe i fronterzy zobowiązali się wzmocnić wysiłki przy utrzymywaniu czystości i porządku.

Następnie przystąpiono do wyboru delegatów na Dzielnicową Konferencję Obrońców Pokoju. Powołani zostali: ob. ob. Michał Michalak, Bolesław Kacperk, Adam Pietrzak i Maria Marszałkówna.

Na zakończenie uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której m. in. czytamy: „My, pracownicy Elektrowni Łódzkiej, zgromadzeni w dniu 11 sierpnia 1950 r. na zebraniu w borczym delegatów na Dzielnicową Konferencję Obrońców Pokoju, piętnujemy barbarzyńców spod znaku dola-

ra, którzy w podstępny sposób napaśli na spokojny lud koreański. Solidaryzujemy się ze wszystkimi postępującymi narodami, walczącymi o pokój światowy, z wielkim i potężnym Związkiem Radzieckim na czele. Nasza odpowiedź podżegaczom wojennym, to wzmoczona wydatnością pracy, przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego, który przyspieszy budowę fundamentów socjalizmu w Polsce. Niech żyje Światowy Obóz Obrońców Pokoju! Niech żyje potężny Związek Radziecki z Wielkim Chorążym Pokoju, Generalissimusem Józefem Stalinem na czele! Niech żyje Polska Ludowa!”

Dzielnica Fabryczna i Śródmiejska-Lewa przodują w akcji wyborczej na konferencję obrońców pokoju

Kampania wyborcza w blokowych komitetach obrońców pokoju dobiega końca. Do dnia 12 bm. wybory zostały przeprowadzone w 88 proc. ogólnej liczby bloków.

mitety obrońców pokoju rozpoczęła akcję w celu należytego przygotowania konferencji dzielnicowych. Wczoraj, jako pierwsza odbyła się konferencja w Dzielnicy Fabrycznej. Dzisiaj, dnia 14 bm. - odbędzie się konferencja w Rudzie.

W związku z przygotowaniami

Kampanię wyborczą pierwszego stopnia ukończyli w dniu 11 bm. dzielnice Śródmiejska-Lewa i Fabryczna. Dnia 12 bm. dokonano wyborów we wszystkich blokach w dzielnicach: Ruda i Górna-Lewa. Dzisiaj odbywają się ostatnie zebrań wyborcze w dzielnicach: Górna Prawa i Widzew.

Wszystkie te fakty demaskują fałsz, zawarty w oświadczeniu Austina, jakoby „wojska Li Syn Mana były „nieprzygotowane”. Oprócz tego Malik zacytował zeznania wziętego do niewoli oficera południowo - koreańskiego, który stwierdził, że jego pułk otrzymał i wykonał rozkaz rozpoczęcia ataku na północ od 38 równoleżnika, lecz został wyparty przez północno - koreańskie oddziały bezpieczeństwa.

Opóźnione w akcji są dzielnice: Bałuty i Śródmieście. Dzielnica Bałuty ma 128 bloków, z których przeprowadzić zebrań w 63 blokach. Ostatnie zebrańa przewidywane są na dzień 16 bm.

W chwili obecnej dzielnicowe ko-

Protest chłopów polskich przeciwko więzieniu przewodniczącego Chłopskiej Partii Grecji

WARSZAWA (PAP). - Naczelny Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego skierował do Sekretariatu Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych pismo, w którym w imieniu chłopów polskich zorganizowanych w szeregach Stronnictwa, jak naj-



„Pokojujcy” Wall-Street

Kronika m. Kutno



Mechanizacja robót rolnych — dźwignią rozwoju wsi

Dotychczasowy styl pracy TOR-ów pozostawia wiele do życzenia

Mechanizacja robót rolnych — to dźwignia rozwoju gospodarczego i społecznego wsi. Jak obryzmie jest jej znaczenie dla rolnictwa, nie trzeba dziś nikomu tłumaczyć. Chłop doskonale rozumie i wie, o ile łatwiej, szybciej i lepiej uprawia się ziemię mechanicznie, o ile w ten sposób uzyskuje się większe zbiory.

Z roku na rok wzrasta w Polsce ilość maszyn rolniczych. Plan 6-letni przyniesie ich wielokrotnie więcej. Maszyny rolnicze, jak wszystkie maszyny zresztą, wymagają konserwacji, remontów i drobnych napraw. Naprawa maszyn rolniczych w PGR i SOM zajmuje się TOR.

TOR-y województwa łódzkiego niewątpliwie przyczyniły się w wielkiej mierze do terminowego i sprawnego zakończenia zniw. Jednak w akcji zniwnej, jak i omiotowej ujawniły się poważne niedociągnięcia w postaci przetrzymywania traktorów w remon-

tach, remont ich trwał niewspółmiernie długo w stosunku do blawych uszkodzeń. Również remonty, wykonywane przez TOR, pozostawiają czasem wiele do życzenia.

Ilustruje to fakt, jaki zdarzył się w SOM Janków, gmina Tkaczew, pow. łęczycki. W maju br. z SOM Janków oddano do generalnego remontu dwa traktory „Zetor” 25. Remont trwał około 2 miesięcy. Jednak już w pierwszym dniu robót polnych okazało się, że traktory wymagają stałe nowych, drobnych lub poważniejszych napraw. W warsztacie ośrodka przy jednym tylko z wyremontowanych traktorów musiało pięciokrotnie przeprowadzać drobniejsze naprawy.

Wypadków takich można by wliczyć wiele. Również pod adresem TOR w Pabianicach napływa ją z PGR podobne skargi. Tłumaczenia, że obsługa traktorów jest niedostatecznie przeszkolona, wy-

dają się nieistotne, tym bardziej, że TOR nie zrobił nic dla częściowego choćby doszkolenia traktorzystów, a nawet wręcz utrudnia dodatkowe doszkolenie. Np. Władysławowi Koltunowi z Ośrodka Janków zabroniono być obecnym przy remoncie obsługiwanych przez traktor. Jest to stanowisko z gruntu niesłuszne, gdyż traktorzysta, asystując przy remoncie, nabiera więcej fachowych wiadomości, nauczyłyby się sam naprawiać nawet poważniejsze uszkodzenia. Ułatwiło by to z kolei pracę TOR, oszczędzając konieczność wysyłania mechanika do wszelkich drobniejszych uszkodzeń. Nie mniej istotną byłaby również sprawa oszczędności czasu, gdyż traktory czekają nieraz po kilkanaście godzin w polu na przybycie mechanika.

W świetle faktów ujawniły się również nieodpowiedni styl pracy TOR w Kutnie, biurokratyczne trzymanie się granic swej działalności. Tak więc ośrodkowi maszynowemu w Witoniu, pow. łęczycki, leżącemu w odległości 6 km od Kutna, odmawia się remontu maszyn, które są obsługiwane do Pabianic, odległych o 80 km. Przy czyną dla której nie remontują się maszyn ośrodek w Kutnie, ma być jego położenie w innym powiecie.

Wręcz niezrozumiałe są praktyki, stosowane przy zakupie części wymiennych przez niektórych pracowników TOR w Pabianicach. Delegowanemu przez SOM w Dobrym ob. Piórkowskiemu odmówiono sprzedaży — będących na składzie — części do traktora, który stał uszkodzony w polu podczas największego nasilenia robót zniwnych. Na prośby i nalegania ob. Piórkowskiego części te wręcznie sprzedano, zobowiązując go do podpisania rachunku, że zmontował je mechanicznie, delegowany przez TOR i wliczenia do rachunku delegacji służbowej dla mechanika wraz z kosztami podróży. Części wręczono ob. Piórkow-

skiemu, a wymiany części dokonał traktorzysta SOM w Jankowie.

Konieczne jest, aby Komisja Specjalna natychmiast zainteresowała się tego rodzaju przestępstwami praktykami niektórych pracowników TOR w Pabianicach.

Konieczne jest również, by aparat kontrolny TOR bardziej zainteresował się stylem pracy swych mechaników, wysyłanych w teren. Np. delegowany przez TOR do Ośrodka Maszynowego w Andrzejowie mechanicz, który nie dotknął nawet traktora, po powrocie do Pabianic wystawił rachunek na zł 24.246 za rzekoma wymianę kołnierza. Jak stwierdzają podpisani pracownicy ośrodka w Andrzejowie, po odejściu mechanicz, kołnierz wymienili sami pracownicy ośrodka.

Tych kilka faktów, a jest ich więcej, nasuwa wnioski, że TOR musi gruntownie zmienić swój dotychczasowy styl pracy. Stojąc przed TOR w Planie 6-letnim zadania — pomocy w całkowitej przebudowie wsi polskiej — wymagają uczciwego i solidnego wykonywania zleconych prac, zwiększenia kontroli i zaostrożenia czujności. (Bor)

Pracownicy PGR-u Babsk zebrali 45.000 zł na pomoc dla walczącej Korei

Pracownicy PGR zespołu Babsk, w pow. rawsko-mazowieckim, ze zrozumieniem i entuzjazmem realizują zbiórkę na rzecz ofiar amerykańskiej agresji w Korei, dając tym dowód nierozdzielnej więzi klasy robotniczej całego świata w walce o pokój.

Dotychczas zebrano wśród pracowników gospodarstw zespołu, 45.740 zł. Zbiórka trwa.

Sprawnie pracuje Referat Wczasów w Fabryce „Kraj”

Korespondent z Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj” pisał w swoim czasie o wadliwym rozprawianiu skierowanemu na wczasy i braku zainteresowania się tą sprawą rady zakładowej tejże fabryki. Jak się obecnie dowiadujemy, korespondencja ta odniosła pożądany skutek. Utworzono przy Radzie Zakładowej Referat Wczasów, prowadzony przez ob. Wiśniaka, który dobrze i sprawnie pracuje.

W miesiącach czerwcu i lipcu wielu pracowników fabryki skorzystało z wczasów pracowniczych. (Bor)

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 31 — Pow. Rada Narodowa
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 33 — Miejski Posterunek MO
- 41 — Straż Pożarna
- 50 — Miejska Rada Narodowa
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 91 — Urząd Zdrowia

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ulicy Narutowicza 2, tel. 217.

Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe meldują: 23.000 chłopów mało i średniorolnych woj. łódzkiego otrzymało pomoc w akcji zniwnej

Od początku swego istnienia Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe w województwie łódzkim odegrały w podnoszeniu poziomu rolnictwa bardzo poważną rolę. Początkowo było ich zbyt mało, stopniowo z roku na rok liczba ich jednak rosła, zwiększała się ilość maszyn. Chłop mało i średniorolny przekonywał się do pracy maszyn. W roku bieżącym Ośrodki Maszynowe doprowadziły do tego, że z chłopskich zagonów znikł siew rzutowy, ręczny. Zastąpił go siewnikiem, kosa wyparła żniwiarka i snopowłazka, cepy ustępują młocarni, konia wypiera traktor, motyka kopaczka. Dzięki maszynom z SOM praca stała się szybsza, dokładniejsza, lepsza i w rezultacie przyniosła pełny sukces — wyższe plony, a tym samym porównanie bytu chłopów mało i średniorolnych. Przyniosła zwycięstwo w pierwszej wielkiej bitwie o plony w Planie 6-letnim.

Kiedy w ubiegłym roku akcja zniwna dobiegała końca, okazało się, że Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe udzieliły pomocy w postaci maszyn 7 tysiącom chłopów mało i średniorolnych. Natomiast na zakończenie tegorocznej kampanii zniwnej SOM-y województwa łódzkiego meldują:

z maszyn zniwnych znajdujących się w Spółdzielczych Ośrodkach Maszynowych korzystało w akcji zniwnej 23 tysiące chłopów mało i średniorolnych naszego województwa.

Spśród produkcyjnych Ośrodków Maszynowych województwa, na czoło wysunął się SOM z Proboszcze w pow. łódzki. Plan pomocy chłopom mało i średniorolnym przez ten ośrodek wykonany został w 167 procentach. Kierownik ośrodka ob. Stanisław Kucharski informuje nas o tym, dlaczego ośrodek ten tak pięknie plan zrealizował. Wszystkie maszyny zniwne jakie posiadaliśmy w ośrodku były celowo użytkowane. Wszystkie maszyny oraz traktory każdego dnia po pracy były przeglądane i remontowane.

Za SOM-em z Proboszczewic znalazł się ośrodek z Regnowa w pow. rawskim, który wykonał plan w 159 procentach oraz ośrodek z Grzymkowiec w powiecie skierniewickim i Beldowa powiatu łódzkiego. Oba przekroczyły plan o 40 procent.

SOM z Rąbienia powiatu łódzkiego, mimo, iż plan przewidywał skoszenie maszynami 108 ha, wykonał zniwa na obszarze 121 hektarów. Ośrodek w Osieku wykonał dotychczas 117 procent. Ośrodek w Ignacowie, pow. łódzkiego, wykonał plan również w 117 procentach. No we Miasto w pow. rawskim — w 118 procentach, SOM Tubądzin w powiecie sieradzkim przekroczył pierwotny plan o 20 ha.

Niektóre Ośrodki Maszynowe mogą się poszczycić doskonałą organizacją brygad technicznych, niosących pomoc w wypadku zepsucia się maszyn na polu. Do takich należy SOM w Czarnocicach, powiatu wieluńskiego, gdzie brygada techniczna sprawnie przeprowadziła konserwację maszyn, czuwała nad ich funkcjonowaniem i nie dopuściła do zbędnych postojów. Dzielnie służył się Ośrodek Maszynowy w Ruścu powiatu łaskiego, gdzie zor-

ganizowano brygadę składającą się z 7 kowali, którzy nie dopuścili do postojów maszyn zniwnych.

Dobrze spisywali się i traktorzyści. Zdzisław Kowalczyk ze SOM-u w Warcie powiatu sieradzkiego, wykonął w ciągu 7 dni sprzęt zbiór na trzech polach o łącznej powierzchni 64 ha snopowłazką traktorową. Plan pierwotny przewidywał jedynie zebranie zboża z 55 hektarów. Podobnym wynikiem może się pochwycić Jan Pietrzak, traktorzysta ze SOM-u w Rąbieniu.

Istnieją jednak w pracy niektórych ośrodków pewne błędy. Na przykład w Karniszewicach, pow. łaskiego, nie zanalizowano zupełnie zgłoszonych zamówień. Kierownictwo nie interesowało się, kto maszyny zamawia, a kto nie. W wyniku tego często maszyny zniwne otrzymywał bogacz wiejski, a nie chłop mało i średniorolny. W ośrodku tym przed rozpoczęciem akcji zniwnej nie propagowano korzyści

jakie odnosią chłopowie mało i średniorolni z używania maszyn. Dlatego też posiadane przez SOM maszyny, jeżeli nie szły do bogacza, to spoczywały w szopie, zamiast pracować na polach chłopów mało i średniorolnych.

Podobnie sytuacja wyglądała w Puczniewie powiatu łódzkiego. I tu także bogacze korzystali z maszyn. Poza tym — część maszyn miała bardzo poważne postroje z powodu nieumiejętnej konserwacji, jak również z przyczyny nie rozplanowania pracy ośrodków.

Te błędy i niedociągnięcia muszą zostać zlikwidowane i nie mogą się powtórzyć. Praca wszystkich Ośrodków Maszynowych musi zostać postawiona na właściwym poziomie. Zbliża się akcja siewna, w której Ośrodki Maszynowe również wezmą udział. Muszą one wszystkie służyć chłopom mało i średniorolnym.

Tasz.

Związek Zawodowy Pracowników Rolnictwa staje w obronie wyzyskiwanych

Wyzysk bogacza został ukrócony

Janina Bryk jest sierotą. „Ani brata, ani swata” — mówiono o niej we wsi. Jako 8-mioletnią dziewczynkę „przygarł” ją do swego domu bogacz wiejski, właściciel młyna i 40 morgowego gospodarstwa — Jędrzejowski — ze wsi Koziołki, gm. Mroga Dolna, pow. brzezińskiego, który opowiadał sąsiadom, że opiekuje się sierotą.

Dość dziwna jednak wydawała się ta opieka sąsiadom, kiedy widzieli, jak mała Janka od rana do wieczora pasła krowy i wykonywała „lżejsze” prace w gospodarstwie, jednak zbyt ciężkie, jak na jej 8 lat. W miarę dorastania Janki, wzrastały obowiązki, którymi obciążał ją Jędrzejowski.

Zabiegana od świtu do nocy, nie miała czasu na naukę. Ukończyła zaledwie 2 oddziały szkoły powszechnej. Ze względu na nawałt pracy nie mogło nawet być mowy o douczaniu się, choć by wieczorami. Janinka nie miała zresztą za co kupić sobie książek i zeszytów, bowiem bogacz Jędrzejowski nie płacił jej

ani złotówki za wykonywaną przez nią pracę. Stare części garderoby подарowane przez Jędrzejowską trudno było nazwać ubraniami. Sierota bez krewnych i rodziny nie miał się kto zająć, nie miał się o nią kto upomnieć.

Ale w Polsce Ludowej nikt nie pozostaje bez opieki. Polska Ludowa troszczy się o każdego swego obywatela. Pewnego dnia do wsi Koziołki przyjechał inspektor Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa i w rozmowie z matorolnymi gospodarzami dowiedział się jak to „opieka” otacza bogacz wiejski Jędrzejowski młodocianą Janinę Bryk.

Delegat Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa, na podstawie urowy zbiorowej obliczył, że należność Janiny Bryk wynosi za cały okres pracy 479.730 zł. Janka jako należność otrzymała 1 krowę, 1 owcę, 1 prasę, pościel oraz inne drobne ruchomości i 100.000 złotych w gotówce.

W Polsce Ludowej nie wolno wykorzystywać robotnika. (bor.)

Więcej troski o klientów

Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” winny służyć interesom chłopów mało i średniorolnych, ułatwiając im w możliwie jak największym stopniu zapotrzebowanie się w artykuły pierwszej potrzeby. Nie wszystkie sklepy gminnych spółdzielni zadanie to pojmują właściwie.

Kierownik sklepu gminnej spółdzielni w Kraszkowicach, pow. wieluńskiego, zamyka sklep przed czasem, narażając chłopów mało

i średniorolnych na stratę czasu, gdyż muszą wracać z niczym do domu. Ostatnio kierownik sklepu nie wpuścił do sklepu trzech kobiet, przybyłych z sąsiedniej wsi, odległej o 5 km, chociaż sklep zamknął przed czasem. Nie pomogły prośby, kobiety odeszły do domu nie zadowolony z prawunków.

Komitet Członkowski winien zainteresować się pracą kierownika sklepu w Kraszkowicach i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Nasi korespondenci piszą

Dlaczego u bogacza wiejskiego motor spalinowy stoi beczynnie?

Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy w Kuźnicy Grabowskiej, pow. wieluńskiego, posiadając odpowiednią ilość siewników i snopowłazek, wiele pomógł chłopom mało i średniorolnym w wiosennej akcji siewnej i przy żniwach. Obecnie, gdy akcja omiotowa jest w pełni, pomocy tej udzielić nie może ze względu na brak motorów do młocarni. Na trzy młocarnie jest jeden motor, wobec czego dwie młocarnie stoją beczynnie. Tymczasem bo-

gacz wiejski, Franciszek Kofia z gromady Muchy, posiada motor, stojący beczynnie.

Starania ośrodka maszynowego w celu uzyskania tego motoru w ramach pomocy sąsiedzkiej pozostają bez skutku. Jest to niezrozumiałe, gdyż dekret o pomocy sąsiedzkiej, jak również rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 11 lipca br. wyraźnie mówią, że wszystkie młocarnie i motory muszą być przekazane do ośrodków maszynowych w ramach pomocy sąsiedzkiej.

A dla sabotażystów dekret ten przewiduje odpowiednie sankcje.

Krzysztof Lada korespondent „Głosu”

Komu obniżono podatek gruntowy w Gortatowicach?

Gmina Gortatowice, w powiecie rawskim, w ogólnej klasyfikacji została zaliczona do strefy wiejskiej i wiejskiej oddalonej. Fakt zaliczenia Gortatowice do tych stref zmniejsza podatek gruntowy do najniższych stawek. Komisjom podatkowym gminnym przysługuje prawo stawiania wniosków o obniżenie stawki podatku gruntowego.

Uprawnienie to wykorzystwała komisja gminna w Gortatowicach, na której czele stał członek Prezydium Gminnej Rady Narodowej, ob. Stanisław Zarychta.

Niestety, prace komisji potoczyły się dziwnym torem. Postawiono szereg wniosków o obniżenie podatku gruntowego zamieszkałym chłopom, pominięto całkowicie, a nawet zwiększono podatek niektórym chłopom matorolnym. Ob. Zarychta wychodzi bowiem z założenia, iż matorolnemu łatwiej uiścić podatek gruntowy niż temu co ma na przykład 7 ha.

Niewątpliwie pracą „opiekunków” kuliaków z Gortatowice zainteresują się jego zwierzchnicy.

K. Mędrzycki korespondent „Głosu”

Kredyty na zakup nawozów sztucznych dla drobnego rolnictwa

Realizując pomoc kredytową, uchwaloną przez Prezydium Rządu dla matorolnych i średniorolnych z gospodarstw chłopich na akcję siewną, Bank Rolny uruchomił kredyty na zakup nawozów sztucznych, potrzebnych w okresie jesiennej kampanii siewnej.

Całość akcji kredytowej przeprowadzana jest przez gminne kasy spółdzielcze, względnie oddziały Banku Rolnego.

Kredyty przyznawane są w kwotach odpowiadających potrzebom

chłopów mało i średniorolnych, natomiast bogacze wiejscy nie będą mogli korzystać z pomocy kredytowej państwa.

Kredyty mają charakter bezgotówkowy: rolnik w ramach przyznanego mu kredytu otrzyma towar w postaci nawozów sztucznych.

Zabezpieczeniem kredytu jest skrypt dłużny, podpisany przez dłużnika i osobę wspólnie z nim gospodarującą, np. żonę, pełnoletniego syna lub córkę, zaś w braku członków rodziny, na wniosek dłużnika, przez inną osobę.

Traktory „Liliputy” na polach radzieckich

Mechanizacja rolnictwa w ZSRR czyni nowe postępy. W coraz szerszej skali stosowane są obecnie w rolnictwie radzieckim nowe traktory służące do uprawy niewielkich działek, a które ze względu na ich małe rozmiary, nazwano powszechnie „Liliputami”.

„Liliputy” przypominają zewnętrznie duże wózki dziecięce. Z przodu znajdują się dwa koła na gumowych oponach, na miejscu karoserii znajduje się silnik,

z tyłu zaś wmontowane są rączki kierownicy. Do „Liliputów” skonstruowano specjalne kultywatory, siewniki i plugi. Niewielka szerokość traktora pozwala na swobodne poruszanie się między krzakami, znajdującymi się w odległości 1 m. Nowe traktory odznaczają się dużą oszczędnością paliwa i znajdują szerokie zastosowanie w sadach, winnicach, na plantacjach herbacianych i przy zakładaniu ochronnych pasów leśnych.

Należy zmienić miejsce wyładunku w Kutnie

Tor wyładunkowy na dworcu kutnowskim znajduje się w bezpośredniej bliskości biur. Podczas załadunku i wyładunku, przez okna dostaje się do pokoi kurz, grubą warstwą osiadający na aktach, a dochodzący hałas rozpraszając uwagę pracujących.

Tor wyładunkowy w dalszym swym odcinku biegnie obok pustego placu, całkowicie nadającego się do wyładunku. Mimo interwencji pracujących w biurze urzędniczym, nie przystąpiono do przeruczenia czynności wyładunkowych na to miejsce.

Kompetentne czynniki kolejowe winny się tą sprawą zainteresować. J. P.

Chełmy proszą o sklep PSS-u

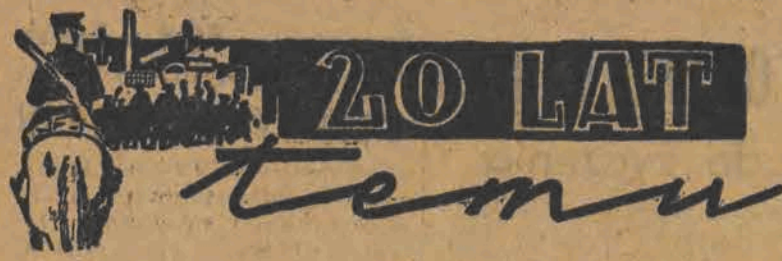
W Chełmach mieszka 4000 ludzi a brak jest sklepu spółdzielczego. Od dłuższego już czasu zastanawiano się więc nad tym, by uruchomić taką placówkę. Radzono nad tym w PSS, radzono również w Samopomocy Chłopskiej, ale jak dotąd — bezskutecznie. Mieszkańcy Chełmów zapotrzebowanie się muszą w produkty spożywcze w Zgierz.

Lokal na sklep stoi pusty. Byłoby dobrze, by wreszcie zapadła decyzja o uruchomieniu sklepu. Wydaje się, że Związek Samopomocy Chłopskiej lub PSS miały już dość czasu do namysłu. J. Minko.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 028217 wydaną przez Wydział Powiatowy w Kutnie dnia 1. 7. 50 r. Bartyzel Chryzanta. 59

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”



Co pisało praso łódzkie w dn. 14 sierpnia 1930 r.

BEZPRAWNE REDUKCJE PEŁC

We wszystkich niemal fabrykach łódzkich i szeregu prowincjonalnych fabrykancji przeprowadzili samowolną obniżkę płac robotniczych...

FATALNY STAN LOKALI SZKOLNYCH. PRZEGNIŁE PODŁOGI W SZKOLACH ŁÓDZKICH

Podczas wakacyjnej inspekcji lokali szkolnych w Łodzi okazało się, że wielka ilość szkół znajduje się w opłakanim stanie...

ZATARG O URLOPY W OZORKOWIE

W Schloesserowskiej Manufakturze w Ozorkowie wyniki zatargu między dyrekcją a robotnikami...

DALSZE ZWYCIESTWA WOJSK KOMUNISTYCZNYCH W CHINACH

Chińskie oddziały komunistyczne zajęły po krótkiej walce Czang-Cza. Miasto Kan-Czu zostało otoczone...

SPADEK FREKWENCJI W LECZNICACH KASY CHORYCH

Ilość osób chorych, zgłaszających się do Kasy Chorych po poradę spadła w lipcu...

ZE SPORTU

Mistrzostwa Wojska Polskiego zakończone. Wiceminister Obrony Narodowej gen. Popławski przyjął w ostatnim dniu mistrzostw defiladę żołnierzy-sportowców

W Warszawie zakończyły się mistrzostwa Wojska Polskiego, które trwały od 8 - 13 bm. Zamknięcia mistrzostw i uroczystego rozdania nagród dokonał wiceminister Obrony Narodowej gen. Popławski...

Gen. Popławski podkreślił następnie sprawność organizację mistrzostw i wyraził podziękowanie za rzadziwą CWKS i sędziom za ich organizację...

W konkurencjach, które odbyły się w ostatnim dniu mistrzostw, ustanowiono dalsze rekordy W. P. W finałowym biegu na 100 m zwyciężył Kardaś (Warszawa)...

Mistrzostwa zakończyła defilada zawodników, którą odebrał gen. Popławski. W konkurencjach, które odbyły się w ostatnim dniu mistrzostw...

W pchnięciu kulą zwyciężył Pogorzelski (Wojska lotnicze) ustanawiając rekord. W rzucie młotem zwyciężył Kardaś (Warszawa)...

Pył, Twardowski, Pekula osiągając czas 3:30.0. Drugie miejsce zajął sztafeta Wrocławia...

W punktacji ostatecznej w lekkoatletyce: 1) Marynarka wojenna - 19341 pkt. 2) Warszawa - 18756 pkt. 3) Wrocław - 18095 pkt. 4) Bydgoszcz - 17835 pkt. 5) Wojska lotnicze - 17213 pkt. 6) Kraków - 15317 pkt.

W gimnastyce odbyły się ćwiczenia klasy I i II. W punktacji drużynowej: 1) Lotnictwo - 689,82 pkt. 2) Wrocław - 587,10 pkt. 3) Warszawa - 557,92 pkt. 4) Marynarka wojenna - 327,11 pkt. 5) Kraków - 512,60 pkt. 6) Bydgoszcz - 287,75 pkt.

Widzewiacy nie zawiedli... Łodzianie pokonali Kolejarza z Torunia 3:0 (2:0)

Trzytysięczny tłum zwolenników piłkarstwa opuszczał wczoraj stadion ŁKS Włókniarza z widocznym zadowoleniem. Mecz wygrali łodzianie 3:0 i to z przeciwnikiem, któremu ulegli w I rundzie 1:6...

W ataku wystrzał Wlazłowicz, który, śmiemy twierdzić, jest lepszy od Paoliera. Uważamy, że w takim składzie w jakim wystąpił Łodzianie wczoraj winni grać w dalszym ciągu...

Z pobytu tenisistów radzieckich w Krakowie, Poroninie i Zakopanem

KRAKÓW. - W czasie swojego 1-dniowego pobytu w Krakowie sportowcy radzieccy zwiedzili Dom Kultury po czym udali się na teren Nowej Huty...

W drugim dniu pobytu w Zakopanem, w piątek, sportowcy radzieccy, udali się kolejką linową na Kasprowy Wierch...

Nowy rekord ZSRR w pływaniu

MOSKWA. - Młody pływak radziecki Rymar poprawił rekord ZSRR dla juniorów na 100 m st. grzbiet, uzyskując czas 1:12,3. Ten sam zawodnik ustanowił również absolutny rekord Ukrainy na 400 m w tym samym stylu...

W rozegranych w Eiskie mistrzostwach pływackich Federacyjnej Republiki Rosyjskiej uczestniczyła rekordowa liczba zawodników - ok. 700. Jednym z najbardziej utalentowanych uczestników mistrzostw był junior Juczew - zwycięzca biegów na 100 i 200 m st. klas. oraz na 100 i 200 m st. grzbiet...

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27). Godz. 19.15 „Odwety” - Leona Kruczkowskiego. Tylko kilka dni. Zniżyli ważność dla członków zw. zaw. wojska i uczęszają młodzieży...

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152). Teatr nieczynny. TEATR LETNI „OSA” (Piotrkowska 94 tel. 272-70). Dziś o godz. 19.30 komedia muzyczna pt. „Śluby murarskie”.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Salawat” - wódz Baszkirów - godz. 18, 20. BAŁTYK (Narutowicza 20) „Konfrontacja”, godz. 18, 20, 21 (Dla dzieci powyżej lat 12).

TECZA (Piotrkowska 108) „Śluby kawalerskie”, godz. 18, 20, 21. (Dla dzieci powyżej lat 12) TATRY (w ogrodzie) „Urodzony w październiku”, godz. 18, 20, 21.

Tabela wygranych 61 loterii 2 dzień zaciągnięcia 1-ej klasy

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na nr. 843 w Warszawie. Wygrana 500.000 zł padła na nr. 42371. Wygrane po 200.000 zł. padły na nr. nr. 42240 47298 60087 90332 112291.

„NASZ CHLEB POWSZEDNI”

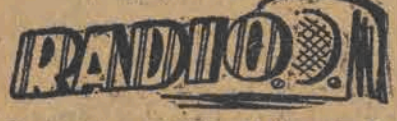
Scenariusz: S. Dudow, J. Beyer, L. Turek. Reżyseria: Slatan Dudow. Zdjęcia: Robert Baberake. Produkcja: „DeFa” - Berlin.

Niemcy cesarskie, Niemcy okresu republiki weimarskiej i Niemcy Hitlera - krótko mówiąc Niemcy kapitalistyczne, imperialistyczne, kraj szybko postępującej koncentracji kapitałów...

sy; rozbrajał społeczeństwo moralnie, usypiał jego czujność i wolę walki. Film niemiecki z czasów hitlerowskiego barbarzyństwa oddał się bez reszty niemastkowej propagandzie imperializmu, szowinizmu i rasizmu...

gicznych (i tym samym artystycznych), ale ambitnym i świadczącym o rzetelnym wysiłku twórczym o opanowaniu realizacyjnej metody artystycznego wytworzenia się, wyswietlony jest obecnie film ożywiający samą wolę - „Nasz chleb powszedni”.

moralnie, pracująca nad odbudową nowego demokratycznego ustroju. Buduje go Ernst Webers i Peter Struwe - kierownik powstających na gruzach dawnej kapitalistycznej firmy „Romer i S-ka” zakładów uspołecznionych. Budują go robotnicy zakładów, pracujący w pierwszym okresie bez żadnego wynagrodzenia...



Program na dzień 14 sierpnia br. 12.04 Dziennik. 12.25 Przerwa. 13.10 Fog. M. Woyczyński pt. „Przed-szkola na wsi”. 13.30 Koncert. 14.00 Audycja ZNP. 14.15 (L) Komunikaty. 14.20 (L) Popularna muz. symf. 14.55 Utwory kompoz. polskich. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.45 Aud. dla chorych. 16.00 Dziennik. 16.20 (L) „Jak dzieci z Janowa radiofonizowały szkołę”. 16.45 (L) Aktualności łódzkie 17.00 Koncert popularny. 18.05 Odpowiedzi fali 43. 18.15 (L) Felieton B. Horowskiego pt. „Spotykaliśmy się na wystawie”. 18.25 (L) „Aleksander Głazunow” - aud. st. muz. w opr. B. Busiakiewicza. 18.45 (L) Sprawy naszego miasta. 19.00 Aud. dla świetlic młodz. 19.15 Koncert orkiestry pod dyr. St. Rachonia. 20.00 Dziennik. 20.40 „Na muzycznej fali”. 21.15 Muzyka. 21.30 Reportaż z mistrzostw lekkoatletycznych. 22.00 Muzyka. 22.20 (L) Tydzień sportu łódzkiego. 22.30 (L) Za praszamy do tańca. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Muzyka. 24.00 Koniec audycji.

Do roku 1933 Niemcy produkowały najwięcej „salonowych” komedii i awanturczko-sensacyjnych filmów, naśladujących najgorsze wzory Hollywood. Filmy te świadomie zaciemniały rzeczywistość, celowo usiłowały odrywać uwagę społeczeństwa od zagadnień życia i tym samym spełniały rozkładową - zamierzoną przez ich producentów - rolę. Te same rozkładowe role spełniały filmy „psychologizujące” (pretendujące do miana dzieł sztuki), wyrażające się przy pomocy pedantycznie opracowanych, naturalistycznych środków artystycznych. Żadne - ani te „rozrywkowe”, ani te „artystyczne” - nie ukazywały życia. Film - jak i inne dziedzin sztuki - służył interesom państwa i państwa w Niemczech klas...

Te politykę kontynuują dziś w zachodniej strefie Niemiec amerykańscy imperialiści, zaspokajając Trizonie brukową literaturą, kryminalnymi filmami, pornografią, sensacyjnymi zbrodniami, konkursami tańca i piękności. Cele tej polityki są jak najbardziej oczywiste. W Niemieckiej Republice Demokratycznej sztuka filmowa służy interesom niemieckiego narodu. Już to samo przesądza jej kierunek. Nie zaciemniał rzeczywistości, ale wyjaśniał ją i kształtował - nie demobilizował społeczeństwa, ale je uzbrajał i zagrzewał do walki - jest zadaniem współczesnej demokratycznej kinematografii niemieckiej. Zacieśniając się współpracą kulturalną Polski Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyraża się m. in. w coraz szerszej wymianie doświadczeń i osiągnięć artystycznych. W dziedzinie sztuki filmowej, po „Czterech pokoleniach”, filmie nie pobawionym niedociągnięć ideolo...

Film - jak tego pragnął jego twórca - „prześwieca” rzeczywistość powojennych Niemiec. Rzeczywistość ta jest specyficzna - właściwa dla Niemiec - ale to, co stanowi jej istotę: walka nowego ze starym, ścieranie się dwóch światopoglądów, jest zjawiskiem powszechnym dziś na całym świecie. I to czyni ten film szczególnie aktualnym. Mirosława Karpieńska

O „Puchar Polski”

W dniu 15 sierpnia br. w dalszym ciągu odbędą się w Łodzi i województwie łódzkim zawody piłkarskie o Puchar Polski. W Łodzi przewidziane są następujące spotkania:

- boisko Naprzodu w Rudzie Pańianickiej; o godz. 9 Naprzód II - Kolo Sportowe PZPW Nr. 3, godz. 11: Naprzód I - Bawelna II, boisko Kolejarza przy ul. Nawrot 73; godz. 9 Kolo Sportowe PZPD Nr. 1 - Łódka, godz. 11: Ogniwo - Kolo Sportowe LZWAN. Na boisku Arko o godz. 11 zmierzą się Arko II z ŁKS Włókniarzem III, na przedmieczu o godz. 9 zagrają Orlecia z Prze dzialnianej z juniorami Łodzianki. Na boisku tej ostatniej o godz. 9 Czarni (I Maja) zmierzą się z ŁKS Włókniarzem V. I wreszcie na boisku przy ul. Niciarnianej o godz. 11 Kolo Sportowe Nr. 304 Spójni przy Centrali Odzieżowej rozegra mecz z juniorami Arko. Na prowincji przewidzianych jest 13 spotkań o Puchar Polski.

niezawodny Kosobudzki. Razem z Rembeckim byli najlepszymi piłkarzami na boisku. Mimo usilnych starań zdobył chociaż jedną, honorową bramkę, nie udało się tego gościom dokonać. W pierwszej części wczorajszego spotkania przeważał Widzew. Już w 5 minucie prowadzenie dla Widzewa zdobył Pawlikowski. W 7 min. Uptas miał pole do popisu, broniąc niebezpiecznie strzał gości. W 13 minucie nastąpił dramatyczny moment pod bramką łodzian: Soltyszewski tak niefortunnie skierował piłkę do swej bramki, że omal nie zerwał samobójczej bramki.

Wypadki gości są groźne. W 41 min. zostaje sfalowany bramkarz Widzewa Uptas i zastępuje go do przerwy z powodzeniem Musiał. W 44 min. Różycki wykorzystuje nieporozumienie obrońców Kolejarza i podwyższył wynik na 2:0. Po zmianie boisk początkowo przeważał Widzew, a potem gra się wyrównała. W 18 min. Pawlikowski ustalił wynik 3:0 dla łodzian, strzelając z przebiegu obok obrońcy i wybiegającego bramkarza. Była tu wiśna lewego obrońcy gości Wandela. Od tej chwili goście zrywają się do ataków, jednak linie obronne łodzian są trudne do przełamania, toteż wynik pozostaje już bez zmiany do gwizdka sędziego Karla z Zagłębia, który dał przykład dobrego sędziowania.

Zespoły wystąpiły w następujących składach: Widzew: Uptas (rezerva Musiał), Kopaniński, Kopera, Bajon, Słaby, Soltyszewski, Różycki, Wiernik, Pawlikowski, Wlazłowicz i Marcinak. Kolejarz: Wiciński, Kosobudzki, Wandel, Grzybowski, Rózewski, Warkarczy, Magryś, Sapok, Przybylski, Rembecki i Drapiewski.

Wyniki pierwszej ligi

Kolejarz (Poznań) - Górnik (Radlin) 1:0 (1:0). CWKS (dawnej Bęglia) - Budowlani (Chorzów) 1:2.

Tabela pierwszej ligi

Table with 4 columns: Team, 1st, 2nd, 3rd. Gwardia (Kraków) 13 18 26:12. Związek-Garbarnia 12 17 27:13. Ruch (Chorzów) 12 17 27:14. Górnik (Radlin) 14 14 21:19. Kolejarz (Poznań) 14 14 23:28. CWKS (Warszawa) 13 13 27:23. ŁKS Włókniarz 13 13 24:26. Ogniwo-Cracovia 13 12 16:16. Kolejarz (W-wa) 13 12 22:25. Górnik (Bytom) 13 11 17:33. Budowlani (Chorzów) 13 10 13:19. Związkowiec-Warta 13 5 10:24.

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE. Redaktor naczelny 216-14. Zastępca red. naczelnego 218-23. Sekretarz odpowiedzialny 219-85. Dział partyjny 219-19. Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennejnych 219-43. Dział młotki i sportowy 224-21. Dział miejski i sportowy wewn. 6 i 11. Dział ekonomiczny 218-11. Dział rolny 254-21. Redakcja nocna: 172-31. Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 76, tel. 222-22. Administracja 250-42. Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-76. Wydawca RSW „Prasa”. Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42. Prenumeratę przyjmują P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-8233.